

## Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

28 maja 2023

*s. Julia, Koinonia św. Pawła*

W Uroczystość Zesłania Ducha Świętego modlimy się o doświadczenie nowej Pięćdziesiątnicy dla całego Kościoła Chrystusowego, dla wszystkich wierzących, wołając: Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości.

Duch Święty jest pierwszym darem Zmartwychwstałego Pana dla wierzących. Dziś w Ewangelii słyszymy, że gdy Jezus po swojej śmierci i zmartwychwstaniu staje pośród załęcznionych uczniów, ogłasza im pokój i przekazując kontynuowanie misji głoszenia Dobrej Nowiny światu tchnie swego Ducha: „Jak Ojciec Mnie posłał tak i Ja was posyłam”.

Do tej samej misji powołany jest każdy z nas. Zostaliśmy wybrani przez Boga, aby w Niego wierzyć i Jego głosić. Nasze życie ma być świadectwem wobec świata o wielkiej miłości Boga do człowieka, objawionej w Jezusie Chrystusie. Aby sprostać temu zadaniu potrzebujemy Ducha Świętego, gdyż bez Jego pomocy nie jesteśmy w stanie nawet wyznać, że Jezus jest naszym Panem, nie mówiąc już o tym, by tę prawdę z wielkim przekonaniem głosić innym. Dlatego w różnych sytuacjach i na różne sposoby wołamy o Jego obecność i pomoc, prosimy, by działał z nami, w nas i przez nas.

Bóg nigdy nie odmawia nam daru swego Ducha Świętego. „Jeśli więc wy, choć zli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą” – czytamy w Ewangelii wg św. Łukasza. Ilekroć prosimy Boga o to, by udzielił nam swojego Ducha, możemy być pewni, że nas wysłuchuje. Ale owoc tego daru częstokroć zależy od nas. Bo aby Duch Święty mógł działać w nas i przez nas, najpierw my musimy mieć szczerą wolę współpracowania z Nim, słuchania Jego głosu i bycia Mu posłusznymi. Nie jest to łatwe, gdyż wymaga od nas stanięcia w prawdzie o nas samych oraz wyrzeczenia się realizowania własnej woli, własnych planów.

Duch Święty nie jest nam dany po to, byśmy my czynili wielkie rzeczy dla Boga, lecz po to, by Bóg dokonywał wielkie rzeczy przez nas na Swoją chwałę. Potrzeba wielkiej pokory, by to zrozumieć, zaakceptować i pozwolić Bogu działać nie tylko w tym, co nazywamy naszą silną stroną, lecz przede wszystkim w naszych słabościach. Bowiemy jak pisze św. Paweł: „Moc w słabości się doskonali”.

Bóg nie oczekuje od nas świętości, tylko wysiłku wierności. I na tej drodze sam uświęca nas. Ten proces rozpoczął się w momencie naszego chrztu i trwa przy czynnym udziale Ducha Świętego. Bowiemy to On jest tym, który czyni nas dziećmi Bożymi; to On jest tym, który rozlewa miłość Boga w naszych sercach; to On wstawia się za nami, gdy nasza słabość bierze nad nami górę; to On poucza nas dając zrozumienie słów Ewangelii, przypominając wszystko, co Jezus powiedział; to On czyniąc z nas Swoją świątynię sprawia, że miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie są naszym udziałem.

Zatem, jeśli chcemy doświadczać tego wszystkiego w naszym życiu, otwórzmy nasze serca dla Boga i prosimy, by Jego Duch napełnił je sobą rozpalając miłością do Jezusa Pana i do naszych braci i sióstr. Poddajmy się Jego prowadzeniu dostosowując nasze życie do Ewangelii, która jako Słowo Jezusa daje Ducha i życie. A wówczas prawdziwie będziemy dziećmi naszego Ojca i zaświadczymy o tym wobec świata tak, jak On tego pragnie. Bowiemy Jezus dziś daje Swego Ducha całemu Kościołowi mówiąc: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”.